

Sygn. I C 450/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR (del.) Jan Wawrowski
Protokolant:	praktykant Magdalena Wojturska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2012 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu.

### UZASADNIENIE

J. D. w pozwie z dnia 8 maja 2012 roku wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa na jej rzecz kwoty 9 365 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2011 r. do dnia zapłaty. Powódka wnosila ponadto o wydanie wyroku wstępnego, co do zasady.

W uzasadnieniu żądania wskazała, iż jest w udziale wynoszącym 1/3 części spadkobiercą A. R., który był ostatnim legalnym właścicielem lasów z (...)o powierzchni 2 341,2528 ha, dla których prowadzone były dwie księgi hipoteczne – (...) (467,7214 ha) i „(...)” (1 873,5314 ha). Nieruchomość ta została znacjonalizowana i przejęta bez odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa, stąd doznała szkody, której wysokość szacuje na 46 825 056 zł, a w pozwie dochodzi jedynie 1/5 całości roszczenia, zastrzegając sobie prawo podwyższenia wysokości dochodzonej kwoty. Powódka nie podała wprost jednej podstawy prawnej odpowiedzialności Skarbu Państwa natomiast wskazała na bezprawność przejęcia lasów oraz szereg przepisów i orzeczeń, które jej zdaniem dają podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2012 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w części, tj. od płaty sądowej od pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W trakcie procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Powództwo jako oczywiście bezzasadne podlegało oddaleniu.

Niezależnie od istniejącego w sprawie układu stosunków faktycznych powódce nie przysługiwało roszczenie wskazane w żądaniu pozwu, stąd Sąd oddalił wnioski powódki o zwrócenie się o przesłanie dokumentów dotyczących nieruchomości, za którą dochodzi odszkodowania oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, na podstawie art. 217 § 2 k.p.c., gdyż okoliczności, które miałyby być ustalone tymi dowodami nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustawodawca nie stworzył podstaw prawnych do domagania się odszkodowania, nie określił również dotychczas żadnych zasad dotyczących wypłat ewentualnych rekompensat, w tym ich wysokości, tym bardziej nie przesądził, że rekompensaty będą odpowiadały pełnej wartości przejętych nieruchomości.

W konsekwencji uznając, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wobec powódki, oddalił jej wniosek o wydanie wyroku wstępnego, co do zasady.

Jako jedną z podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa powódka wskazała zaniechanie legislacyjne polegające na niewydaniu przepisów odrębnych określonych w art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.).

Zgodnie z treścią art. 7 powołanej ustawy roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, w tym między innymi lasów, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów.

W ocenie Sądu przytoczony przepis nie daje podstaw do stwierdzenia, aby w oparciu o nie można było skonstruować normę prawną będącą podstawą prawną roszczenia o wypłatę rekompensaty za utratę prawa własności nieruchomości z mocy dekretu o lasach lub dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Wykładnia powołanego przepisu pozwala w pierwszej kolejności na konstatację, że ustawodawca zadeklarował w nim, iż roszczenia osób z tytułu utraty własności mienia zaliczonego przez niego do strategicznych zasobów naturalnych kraju, a więc także lasów zostaną zaspokojone w formie rekompensat. Innymi słowy przepis ów stanowi zapewnienie na przyszłość, gwarancję zaspokojenia w przyszłości wymienionych w nim roszczeń. Roszczenia te zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych z budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów, których jednak nie uchwalono do dnia dzisiejszego. Przepis ten nie zawiera natomiast wskazania, co do trybu dochodzenia roszczeń w nim przewidzianych, konkretnego organu administracji publicznej ani nie wskazuje sądu powszechnego jako właściwych w tych sprawach, nie określa też sposobu wypłaty rekompensaty (tak wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2009 roku, IV SA/Wa 177/09, Lex nr 550523). W świetle powyższego nie może w ocenie Sądu budzić wątpliwości, że powołane uregulowanie nie może w obecnym kształcie stanowić samoistnej podstawy prawnej do skutecznego dochodzenia przewidzianej w nim rekompensaty. Wykładnia literalna cytowanego postanowienia wskazuje, że ustawodawca przewidział w nim swoistą (w odniesieniu do tego mienia) instytucję rekompensaty ze wskazaniem źródła finansowania, przewidując uregulowanie w przyszłości wskazanych powyżej kwestii dotyczących zasad i trybu jej wypłaty. Sąd podziela zapatrywanie w myśl którego nomenklatura ustawy (..), posługuje się pojęciem rekompensaty, obcym prawu cywilnemu, które reguluje instytucję odszkodowania. Trudno zatem przyjąć, by racjonalny ustawodawca nie posłużył się pojęciem rekompensaty, gdyby w istocie chodziło mu o odszkodowanie (tak wyrok WSA w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2009 roku, IV SA/Wa 177/09, Lex nr 550523). Od roszczeń o charakterze odszkodowawczym odróżnić należy przy tym te, które uprawniają do określonego świadczenia pieniężnego z uwagi na sam fakt utraty określonego majątku jak to np. przewidziane zostało w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, poz. 1418, ze zm.). Podkreślenia wymaga, że rzeczona ustawa posługuje się właśnie pojęciem rekompensaty, analogicznym jak w analizowanym art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku przy czym jej przyznanie - na określonych w tym

akcie prawnym warunkach – przekazane zostało na drogę postępowania administracyjnego. Zatem również wyniki wykładni systemowej przemawiają za niedopuszczalnością utożsamiania pojęć rekompensata i odszkodowanie. Z tego też względu nie byłoby dopuszczalnym – nawet zatem przy przyjęciu, że w analizowanej sytuacji mamy do czynienia z luką w prawie – odwołanie się do przepisów kodeksu cywilnego normujących reżim odpowiedzialności odszkodowawczej. W świetle powyższego uznać należy, że art. 7 ustawy z 2001 roku z uwagi jednak na swój ogólnikowy charakter – w szczególności nieokreślenie trybu postępowania, wysokości tego oświadczenia i jednoznacznego kręgu podmiotów do których jest adresowany – nie stanowi wystarczającej podstawy prawnej do uwzględnienia roszczenia wywodzonego z utraty własności nieruchomości, która to utrata nastąpiła. W orzecznictwie sądów administracyjnych wskazuje się, iż przepis ww. ustawy nie wyraża żadnej normy prawnej, albowiem ma tylko charakter deklaratoryjny. Należy w tym zakresie podzielić pogląd Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wyrażony w wyrokach z dnia 08 maja 2009 roku, sygn. akt IV SA/Wa 278/09 oraz z dnia 11 sierpnia 2009 roku, sygn. akt IV SA/Wa 675/09, iż dopóki przepisy odrębne nie zostaną wydane, nie można określić trybu dochodzenia roszczeń, nie można zasadnie twierdzić, że roszczenia te mogą być dochodzone na drodze administracyjnej, lecz również nie można twierdzić, że mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi.

W przekonaniu Sądu brak jest również podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji. Przede wszystkim stwierdzić należy, że zastosowania w rozważanej sprawie nie znajdzie art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c., gdyż wymieniony przepis wszedł w życie z dniem 1 września 2004 r. i działa jedynie na przyszłość o czy stanowi art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), w myśl, którego do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie miały zastosowanie przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420<sup>1</sup>, art. 420<sup>2</sup>, i art. 421 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 roku. Za nie budzącą wątpliwości należy uznać okoliczność, iż Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania powstał po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie nie ma znaczenia, kiedy powstała lub ujawniła się szkoda oraz czy ma ona charakter narastający w czasie, jeżeli stan zaniechania normatywnego powstał przed dniem 1 września 2004 r., wówczas art. 417 k.c. (w obecnym brzmieniu) i art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c. nie mają zastosowania, chociażby po tym dniu powstała (ewentualnie zaczęła nastawać) szkoda spowodowana tym zaniechaniem. Według tego rozwiązania należy oceniać również skutki wejścia w życie art. 77 ust. 1 Konstytucji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 roku, LEX nr 493964, Biul.SN 2009/5/7,III CZP 139/08).

Mając zatem na uwadze, że ustawa z dnia 6 lipca 2001 roku o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju weszła w życie w dniu 1 września 2001 roku - a zatem po wejściu w życie Konstytucji RP, a przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 r. – stwierdzić należy, że do oceny żądania powódki za zaniechanie legislacyjne znajdzie zastosowanie art. 417 k.c. (w brzmieniu ówczesnie obowiązującym), interpretowany w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Wskazać jednak należy, że nieodzownym warunkiem stanu tzw. zaniechania legislacyjnego jest stwierdzenie obowiązku wydania określonego rozwiązania legislacyjnego oraz że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną takim zaniechaniem powstaje tylko wtedy, gdy prawa jednostek - przyznane przez prawodawcę w sposób oczywisty i bezwarunkowy - nie mogą być zrealizowane na skutek niewydania odpowiedniego aktu normatywnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CSK 138/05, OSNC 2007, nr 4, poz. 63 i z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 483/06, niepubl.). W świetle powyższego niewątpliwym jest, że o zaniechaniu legislacyjnym powodującym odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa można mówić tylko wówczas, gdy nie został wydany akt normatywny, którego obowiązek wydania przewiduje przepis prawa (Konstytucja lub ustawa). W ocenie Sądu powódka nie wykazała tak zdefiniowanych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaniechanie legislacyjne. Odwołując się do już do już poczynionych uwag, stwierdzić należy, że przewidziany w art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku obowiązek wypłaty rekompensat z tytułu utraty własności zasobów określonych w jej art. 1 jest na tyle ogólnikowy, że nie jest możliwe ustalenie jego zakresu, wysokości należnej rekompensaty, podmiotów uprawnionych i podmiotu odpowiedzialnego za jej wypłatę a tym samym nie sposób przyjąć, że prawa jednostek przyznane zostały w nim przez prawodawcę w sposób oczywisty i bezwarunkowy. Jednocześnie aby można było przyjąć, że ustawodawca podjął zobowiązanie do wydania określonego aktu normatywnego, a nie tylko przewidywał

możliwość uregulowania pewnej kwestii w innej ustawie obowiązek wydania ustawy musi być wyrażony w sposób jednoznaczny, wyłączający możliwość jego ustalenia dopiero w drodze wykładni dokonanej przez sąd; stanowiłoby to wkroczenie władzy sądowniczej w uprawnienia zastrzeżone dla ustawodawcy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 lipca 2006 roku, III CZP 37/06, OSNC 2007/4/56). W sytuacji, gdy delegacja ustawowa miałaby dotyczyć wydania rozporządzenia wykonawczego, to upoważnienie ustawowe powinno czynić zadość wymaganiom przewidzianym w art. 92 ust. 1 Konstytucji, a więc określać organ właściwy do wydania rozporządzenia, zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że analizowany art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju nie wypełnia powołanych kryteriów. Przepis art. 7 ustawy z 6 lipca 2001 r. stanowi jedynie deklarację ustawodawcy o konieczności zaspokojenia roszczeń byłych właścicieli lub ich spadkobierców z tytułu utraty zasobów wymienionych w art. 1 tej ustawy w formie rekompensaty wypłaconej ze środków budżetu państwa. Kwestia ta została pozostawiona do dalszego uregulowania przez ustawodawcę w osobnej ustawie. Faktyczna funkcja art. 7 ustawy z 6 lipca 2001 r. sprowadza się do wykluczenia zwrotu w naturze określonych w ustawie kategorii nieruchomości. Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone miedzy innymi w wyrokach z dnia 13 kwietnia 2011 roku, sygn. akt I ACa 1144/10 oraz z dnia 22 września 2011 roku, sygn. akt: I ACa 277/11, i I ACa 384/11 (nie publ.), iż „w treści art. 7 w/w ustawy nie można dopatrzeć się choćby obietnicy przyznania roszczeń o rekompensatę określonym kategoriom podmiotów, w tym osobom, które utraciły nieruchomości leśne w wyniku działania przepisów o reformie rolnej z 1944 r. Przepis ten jest wyrazem założeń politycznych a jego celem nie jest przyznanie praw indywidualnie oznaczonym osobom w sposób oczywisty i bezwarunkowy. (...) Celem ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju nie było wykreowanie roszczenia (przyznanie prawa do rekompensaty) za utratę własności, lecz uniemożliwienie prywatyzacji strategicznych zasobów naturalnych kraju (w art. 2 w/w ustawy wyrażono zasadę, że zasoby te nie podlegają przekształceniom własnościowym). (...) Celem ustawy była także ochrona i racjonalizacja gospodarowania tymi zasobami przez Państwo. Sama zapowiedź wydania określonej regulacji w bliżej nieokreślonej przyszłości, nie jest wystarczająca do konstruowania wniosku, że naruszono powinność określonego zachowania legislacyjnego. Żeby można było przyjąć, że ustawodawca zobowiązał się w ustawie do wydania innej ustawy a nie tylko przewidywał możliwość uregulowania pewnej kwestii w innej ustawie, obowiązek wydania ustawy musi być wyrażony w sposób jednoznaczny, wyłączający możliwość jego ustalenia dopiero w drodze wykładni dokonanej przez sąd. Trudno przyjąć, aby wykładnia art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju, prowadząca do wywiedzenia z tego artykułu obowiązku legislacyjnego, była zgodna z wolą ustawodawcy, Sąd zaś nie może przypisywać ustawodawcy działania, które nie było przez niego zamierzone. Wskazany na wstępie cel wydania ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju jednoznacznie wskazuje, że wolą ustawodawcy nie było ustanowienie obowiązku uchwalenia ustawy przyznającej rekompensaty osobom, które utraciły własność zasobów w oparciu o przepisy dekretów nacjonalizacyjnych z 1944 r. Możliwość taką ustawodawca jedynie dopuścił w ustawie uchwalonej później, nie związując się terminem jej uchwalenia. Należy przy tym pamiętać, że koszty zmian ustrojowych Państwa poniosły również inne grupy osób, w tym prywatni właściciele nieruchomości nie stanowiących zasobów naturalnych kraju i trudno domniemywać, że ustawodawca wprowadził obowiązek wyrównania „szkód” poniesionych wyłącznie przez właścicieli nieruchomości zaliczonych do zasobów naturalnych kraju z pominięciem innych właścicieli.”

Powyższe rozważania znajdują także w pełni zastosowanie wskazanych przez powódkę jako podstawa odpowiedzialności przepisów Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zaniechań władz wykonawczych w zakresie inicjatywy ustawodawczej (art. 164 ust. 4 pkt 1 i 2 w związku z art. 92 Konstytucji RP) dotyczącej odszkodowań/rekompensat za mienie przejęte po 1944 r. oraz pominięcia prawodawczego polegającego na wieloletniej zwłoce w doprecyzowaniu art. 7 ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju wobec braku jakiegokolwiek przepisu, który zobowiązywałby władze Rzeczypospolitej Polskiej do ustanowienia rekompensat dla osób, których mienie zostało znacjonalizowane w wyniku dekretów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego: z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. nr 15, poz. 82 ze zm.) i z dnia 06 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.

U. nr 4, poz. 17 ze zm.). Jak to już zostało wskazane powyżej, celem przepisu art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju nie było ustanowienie obowiązku uchwalenia ustawy przyznającej rekompensaty osobom, które utraciły własność zasobów w oparciu o przepisy dekretów nacjonalizacyjnych z 1944 r., a jedynie zachowanie własności Skarbu Państwa wskazanych w art. 1 ustawy zasobów. Ustawodawca jedynie dopuścił zaspokojenie roszczeń osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, w formie rekompensat, w ustawie uchwalonej później, nie związując się terminem jej uchwalenia. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, iż na jakimkolwiek organie państwa ciąży obowiązek podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uchwalenia przepisów o przyznaniu takich rekompensat w określonym terminie oraz że istnieje obowiązek doprecyzowania art. 7 powołanej ustawy. Należy mieć także na uwadze, iż wyrażona w ustawie deklaracja uregulowania tej kwestii zależy od stanu finansów państwa, a przede wszystkim od woli politycznej i preferencji spraw przez aktualnie rządzącą władzę. Sądy nie mają w tym zakresie żadnych kompetencji i nie mogą wkraczać w zakres władzy ustawodawczej, a tym w istocie byłoby przyznanie zasadności żądania odszkodowania za przejęte w wyniku nacjonalizacji mienie.

Brak jest także podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa z powołanej przez powódkę dyskryminacji obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej, gdy w wyniku zmian ustrojowych i przesunięcia granic, jedna ma szansę na zaspokojenie swoich roszczeń, a druga żadnych. z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Powołana zasada prawa do równego traktowania przez władze publiczne, wyrażona w art. 31 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mogłaby być ewentualnie podstawą do zaskarżenia i stwierdzenia niezgodności z konstytucją przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 169, poz. 1418 ze zm.) przewidujących prawo do rekompensaty, nie może natomiast być podstawą do stwierdzenia, iż uchwalenie powołanej ustawy było deliktem i powoduje także obowiązek przyznania rekompensat na rzecz osób, które utraciły nieruchomości w wyniku nacjonalizacji na podstawie powołanych dekretów o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa i o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Powódka nie udowodniła także, iż przejęcie spornej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa było bezprawne, a stanowi to podstawową przesłankę odpowiedzialności wskazaną w art. 417 k.c.

Nie można w szczególności podzielić poglądów powodów, iż Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był organem nielegalnym i w konsekwencji nielegalne były również wydane przez niego dekrety, na podstawie których odbierano właścicielom ich majątki.

Kwestią legalności dekretów nacjonalizacyjnych zajmował się wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu uchwały z dnia 6 grudnia 2005 r., sygn.. akt III CZP 90/05 (OSNC z 2006 r., nr 11, poz. 179) stwierdził, iż „w orzecznictwie panuje zgoda, że niezależnie od zastrzeżeń, jakie budzi kwestia legalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wydawane przez niego dekrety stworzyły stan rzeczy w istocie nieodwracalny, zarówno w wymiarze faktycznym, jak i prawnym, którego skutki, wobec milczenia współczesnego ustawodawcy, należy przyjąć do wiadomości (zasada efektywności). Konsekwencją takiego stanowiska jest stwierdzenie, że przejście własności nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej, następowało na rzecz Skarbu Państwa ex lege, gdyż zarówno w samym dekrete, jak i w przepisach z nim związanych nie ma postanowień, które uzasadniałyby inne stanowisko, np. takie, że przejście własności uzależniono od jakichś aktów stosowania prawa, które miałyby konstytutywny charakter "przejścia" własności, bądź odraczających w czasie skutek wyrażony w art. 2 dekretu (por. m.in. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 r. SK 5/01, OTK Zb.Urz. 2001, nr 8, poz. 266; z dnia 16 kwietnia 1996 r. W 15/95, OTK Zb.Urz. 1996, nr 2, poz. 13 oraz z dnia 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK Zb.Urz. 2001, nr 7, poz. 216; postanowienie Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym z dnia 6 listopada 1997 r., III KKO 7/97, OSNAPUS 1998, nr 18, poz. 554; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III RN 165/98, OSNAPUS 2000, nr 3, poz. 90 oraz z dnia 13 lutego 2003 r. III CKN 1492/00, "Biuletyn SN" 2003, nr 7, poz. 12).

Wobec powyższego brak podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 162, poz. 1692) w zw. art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP.

Z uwagi na sytuację materialną powódki, zwolnionej od kosztów sądowych, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd nie obciążył jej kosztami procesu.